

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Kwietnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Wielki Xiążę Jegomość, *Michał Pawłowicz*, przybył tu pozawczora wieczorem.

St. Petersburg dnia 10 kwietnia.

Cesarz Jegomość, nagradzając gorliwą i długoletnią służbę, rzeczywistego radcy stanu, *Mansurowa*, heroldmeistra, mianował go kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy.

Ober-prokurator 1go oddziału 3go Departamentu Rządzącego Senatu, *Czeliszczew* mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy.

Cesarz Jegomość raczył przyjąć exemplarz *Podróży w Egipcie i Nubii* przez *Belzoniego*, i darował go kosztownym pierścieniem, osypanym dyamentami.

Hrabia *Grabowski*, marszałek gubernii grodzieńskiej, przybył tu d. 5 t. m.

Gazeta berlińska *Voss*, doniosła z Odessy: „że bank tego miasta zawiesił wypłaty, że ta okoliczność zmitrężyła wszystkie działania handlowe, i podniosły się procenta po pięć od sta na miesiąc.“ *Gazeta Konserwator Bezstronny*, zbija tę nowinę następującemi słowy: „Jesteśmy upoważnieni urzędowie odpowiedzieć na to niedorzeczne doniesienie. Kantor odeski, jest gałęzią *Banku handlowego petersburskiego*, i podobny do ustawowien, pod tenże nazwaniem, założonych w Petersburgu, Moskwie, Rydze i Archangelu, zajmuje się trojakiemu rodzaju działaniami. Uposażony znakomitym funduszem, do niego wyłącznym należącym, potrąca bardzo umiarkowane procenta od wexlow w nim składanych przez kupców, potrzebujących wypłacić je przed terminem. Czyni pożyczkę na zastaw towarów złożonych w jego magazynach. Nakoniec przyymuje wszelkie depozyta summ, bądź w papierach, bądź w gotowym groszu. Po upłynieniu gociu dni od złożenia, summy te przynoszą procentu po 5 od sta na rok; ale od czasu złożenia, kantor zawsze jest w gotowości powrócić je całkowicie, lub częstkami i ciągle, jak kto oświadczy żądanie. Sprawowanie każdego z tych kantoru handlowego jest pod zawiadowaniem rady, w której zasiada kilku znakomitych kupców miasta, a gdy idzie o potrącanie wexlow, rada stanowi o stopniu pewności dłużnika. Może być, że w epoce tej, kiedy handel doznaje trudności powszechny, kantor odeski, kupuje wexle, z ostrożnością jak największą; może nawet nie przyjął żadney opłaty na wexel, który się wydawał niepewnym. Ale nigdy działań swych nie strzymywał, nigdy w wypłatach najmniejszego nie uczynił opóźnienia. A tak doniesienie gazety berlińskiej, zupełnie jest bez zasady, i boleśno jest nam widzieć w tej okoliczności, że ta gazeta poszła za przykładem pism, które ustawicznie z chciwością i pośpiechem chwytają pogłoski, mogące zatrwazać publiczność, gdyby się ona nie znała na sidłach, które złe myślący na łatwowiernych nastawiają.

D. 23 marca odprawił się w *Narwie* pogrzeb generała majora *Matczusa Jefimowicza* 1go. Umiął sobie zjednać powszechną miłość mieszkańców, którzy całym prawie miastem, szli za jego trumną. Duchowieństwo ewangelickie było uczestnikiem tego żałobnego obchodu. Kochający go oficerowie

trumnę jego zanieśli na mogiłę. Przez lat 14 sprawując w *Narwie* urząd kommandanta, był uważany za przyjaciela powszechnego, a oycę i dobrodzieja nieszczęśliwych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 kwietnia.

N. Pan raczył JPana *Jakóba Soćko*, dziedzica dóbr *Turzec* w wojewodztwie podlaskim, i jego potomków, wynieść na dostojność szlachectwa Królestwa Polskiego z nadaniem herbu *Roląstawa*.

D. 25. Dyrekcyja jeneralna poczt Królestwa Polskiego, uwiadamia publiczność, iż z woli Rządu stosownie do postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego, pod dniem 16 b. m. i r. zapadłego, taksa extrapocztowa dawniejsza, to jest po dwa złote od konia na milę wraz z trynkgieldem pocztylioniskim po 24 gr. pol. na milę, od dnia 1 maja r. b. z zupełnością przywrócona zostaje. Radca stanu Dyr. jener. policyi i poczt *A. Sumiński*. Sekr. jener. *Widuliński*.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin dnia 20 kwietnia.* Niedawno przybył tu z *Hagi* goniec niderlandzki (z *Kor. Warsz.*) D. 16. N. Pan zatwierdził następującym dekretem towarzystwo, zawiązane w celu rozkrzewienia nauki chrześcijańskiej pomiędzy żydami.

Statuta towarzystwa, ułożone w celu rozkrzewiania chrześcijaństwa pomiędzy żydami, przedstawione mi zostały pod d. 1 marca; nie znalazłszy zaś w nich, tylko chwalebne rozporządzenia zamiarowi temu odpowiadające, zatwierdziłem je w zupełności, jak również i towarzystwo zatwierdzam; i niniejszém daję mu sankcyą moję królewską. *Fryderyk Wilhelm*.

Towarzystwo to kazało zaraz wydrukować wstęp, zamykający w sobie co następuje: „Jak się możemy spodziewać, aby żydzi, póki duch przesładowania tłumić będzie miłość dla nich chrześcijańska, chcieli w nas uznać dziedziców prawdziwych obietnic Najwyższego: aby uwierzyli, że syn Boga nakazał nam istotnie tę miłość ogólną dla całego rodzaju ludzkiego bez różnicy: kiedy od nas doświadczaają tylko nienawiści i przesładowania. Podług dokładnych wiadomości, jakie o stanie tego przedmiotu mamy, nie wątpimy, aby grunt nie był przygotowany do przyjęcia z chciwością ziarna słów Bozkich. Wiadomości, jakie nas dochodzą z dawney Polski, są decydujące w tej mierze. Żydzi przekonani, iż się przysposabia wielka odmiana w ich istnieniu, są przygotowani podać sami do tego rękę.“

Zakupowania zboża na rzecz rządu naszego, jako dobroczynny środek dla rolnictwa krajowego, miał miejsce w *Gdańsku*, *Elblągu*, *Maryenburgu* i *Starogardzie*, ogół nie aż do 25 marca zakupiono 116,509 szefli berlińskich (13½ gar. warszaw.) żyta.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 5 kwietnia.* Gdy nie można przewidzieć, jakie skutki wojna z *Turcyą* miałyby na stałym lądzie, wątpić zatym wypada, aby w tym czasie Król nasz przedsięwziął podróż do Niemiec, o której pisma publiczne donosiły. Podług odebranych tu wczora wiadomości, zdaje się, iż wojna ta jest nieuchronną; sam nawet

Kuryer, będący gazetą ministeryalną, który przed kilką dniami z wielką pewnością zapowiedział ułatwienie nieporozumień w dobrym sposobie, nie wątpi już o wojnie.

Słychać, iż kilku znakomitych kupców tutejszych, prowadzących znaczny handel z krajami wschodnimi, chciało się dowiedzieć od ministra interesów zagranicznych o stanie politycznych stosunków z Turcyą. Odpowiedział im, iż w obecnym stanie rzeczy, powinni zachować ostrożność, i takie przedsięwzięcia, jak gdyby wojna wkrótce wybuchnąć miała.

Zapewniają, pisze gazeta berlińska, iż poseł rosyjski podał obszernie pismo rządowi naszemu, względem złego obchodzenia się kommissarzy angielskich na wyspach jońskich z agentami rosyjskimi, którzy niekając z Turcyi, tam wysiedli. Nie słychać dotąd o odpowiedzi gabinetu naszego.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż Król sardyński nie chciał przyjąć posła portugalskiego, i czytać przywiezionych przez niego listów, a to z powodu, iż pochodzą od nowego rządu konstytucyjnego, dla czego poseł natychmiast wyjechał z Turynu. Wnoszą żąd, iż wkrótce stany portugalskie wypowiedzą wojnę Sardynii.

(z Kor. Warsz.) D. 6. Przesłanie znaków orderu podwiązki N. Królowi duńskiemu, nastąpi z wielką uroczystością. Przygotowana jest już do tego fregata królewska, na którą wsiądzie Pan Grzegorz Naylor, jako wybrany do złożenia tego powszechnie szanowanego orderu Królowi duńskiemu.

Rząd nasz przez połączenie niższej i wyższej Kanady, chce podwójnego kosztu administracji uniknąć; środek ten jednak wiele dozna trudności. Jenerał Anwald Robinson, oczekiwany tu jest codziennie z Nowego Yorku w Anglii, z przedstawieniem przeciwnym, które ma z sobą przywieźć. Administracja obu Kanad kosztuje 500,000 f. st. (20 mil. zł. pol.) a nie przynosi najmniejszego zysku.

Z Porto Bello dochodzą wiadomości do 7 stycznia: Port ten Chigres i Panama, ogłosiły się niepodległemi, i otworzyły wstęp wszelkim statkom przyjaznym i neutralnym mocarstw.

(Gaz. War.) Na onegdajszym posiedzeniu dyrektorów kompanii Wschodnio-Indyjskiej, obrano pólkownika Walker wielkorządcą wyspy S. Heleny.

Rękodzielnie w Manchester są bardzo czynne; używają w nich nowych machin. Rękodzielnie w Glasgowie są także w kwitującym stanie.

Arceybiskup jorski zmniejszył 15 od sta należytości swoje od dzierżawców.

Sąd policyjny w Edyburgu skazał pewnego ucznia na zapłacenie 2 guiney kary pieniężnej, za to, iż będąc w kawiarni wziął jeden numer gazety.

W obu izbach parlamentu nie ważnego nie zaszło. Pan Bennet zdał sprawę imieniem kommissyi rolniczej. Margrabia Londonderry (Lord Castlereagh) oświadczył: „Wszyscy mieszkańcy kraju wiedzą bardzo dobrze, iż bankructwo narodowe byłoby równie szkodliwem dla tych, którzyby się ztąd spodziewali zysków, jak dla tych, którzyby na niem tracili. Jest ono przeciwne wszelkim moralnym i politycznym względem, a w kraju naszym nic nie ma świętszego nad zasadę, która obowiązuje naród, aby był sprawiedliwym dla wierzycieli swoich.“

FRANCYA.

(z Kor. Warsz.) Paryż d. 3 kwietnia. Vicehrabia Chateaubriand, poseł francuzki, wysiadł w Douvres 5 kwietnia, i przyjęty był ze wszystkimi honorami, w takich zdarzeniach zwyczajnemi.

Piszą z Port au Prince na wyspie St. Domingo pod 20 stycznia, iż szalupa francuzka Sapho, pierwsza od r. 1816 tam zawinęła: zabroniono jej wszelkich związków, prócz z rządem. Niewiadomo jeszcze, jaki jest prawdziwy cel jej przybycia.

Piszą z Lionu, że Hrabia Ponte de Lombriague, dawny minister piemontski i szambelan Napoleona po przyłączeniu Piemontu do Francyi, umarł w tym mieście po długiej i bolesnej chorobie, w 70tym roku życia.

Król sardyński ma niejaki czas mieszkać w Genui.

Xiążę Krystyan duński ze swoją małżonką, dnia wczorajszego był u Króla na obiedzie.

Zdaje się rzeczą pewną, że terażniejsze obrady izb zbliżają się do końca, a przyszłe rozpoczną się pod koniec miesiąca lipca, lecz długo trwać nie będą. Sądzą, iż rząd ma zamiar w następnych latach zwolywać izby w miesiącu styczniu.

Kilka oddziałów wojska odebrało rozkaz udać się ku Piræneom, dokąd i jenerał Donnadieu wkrótce wyjeżdża.

Dnia onegdajszego rozeszła się pogłoska, że jenerał Riego, w jednem zaburzeniu w Madrycie, zabity został, lecz to się nie potwierdziło dotąd.

Mówią, iż uwięzienia piemontczyków były skutkiem ich korespondencyj, które się w niewłaściwe dostały ręce. Rząd sardyński żąda ich wydania, lecz rząd nasz podobno unikać tego będzie.

(z Gaz. Warsz.) Paryż d. 8 kwietnia. Słychać, iż na żądanie pewnego ościennego mocarstwa i kilku ministrów; Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte), który dla ożenienia syna swego z córką Józefa Bonapartego bawi w Brukseli, odebrał zalecenie, aby ztamtąd wyjechał.

Rozeszła się tu wieść, iż oficerowie morscy angielscy, znajdujący się we Francyi, odebrali rozkaz. powrócenia niezwłocznie do oycyzny.

Mówią, iż jenerał Berton i adiutant jego Delon, przybyli szczęśliwie do St. Sebastian w Portugalii.

W Rennes uwięziono blisko 12 spółników jenerała Berton.

Listy prywatne donoszą o odkrytym spisku osady w Metz, dodając, iż tam wiele wojskowych uwięziono.

Czytamy w Gazecie Codzienniej (Quotidienne), iż chciano zbuntować osadę w Strazburgu. Lecz jak wszędzie, tak i tam, wicherzyciele znaleźli wiernych poddanych, którzy natychmiast wyjawili okropne zamysły, do których chciano ich wpłacać. Uwięziono nie mało różnych osób. Sledzą hertsztow. Spokojność w Strazburgu nie była wcale przerwana.

Użyte w Tuluzie środki do utrzymania porządku sprawiły dobry skutek. Wszakże d. 31 marca blisko 200 uczniów biegło po ulicach. Dowódcami ich byli dwaj uczniowie nierównie starsi od innych, którzy należeli także do rozruchow w r. 1820: Uwięziono ich i spokojność przywrócono. Teatr i szkoła prawa są jeszcze zamknięte.

W Thought adjunkci burmistrza podali razem prośbę o uwolnienie od obowiązkow, i odtąd nie chcą ich sprawować. Sam więc burmistrz musi odbywać służbę policyjną. Wszystkie rogatki, prócz tylko jednej od drogi do Paryża, nie są osadzone strażą. Stronnicy Bertona chodzą tam, gdzie chcą.

Rząd nasz, pisze jedną z gazet tutejszych, odebrał listy ze Stambułu, donoszące, iż nieporozumienia między tamecznym posłem naszym a Portą, nie są ułatwione, i że na wszelkie przełożenia posła, uchyla się Porta od dania odpowiedzi. Dla tego więc nie ma dotąd jeszcze dyplomatycznych związków między obu rządami, co póty trwać będzie, póki Porta nie skłoni się do żądania Francyi. Z tego powodu ustał także wszelki związek między ministrem naszym spraw zagranicznych, a sprawującym interessa tureckie w Paryżu.

Monitor tutejszy donosi, iż według odebranych listów ze Stambułu, po odprawionej tam d. 28 lutego wielkiej radzie, dano posłom mocarstw pośredniczących odpowiedź, która nie tyle jest za pokojem, jak się spodziewano. Nie można jej atoli uważać za stanowczą względem wojny lub pokoju.

Posel niderlandzki przy dworze londyńskim, baron Fagel, przybył tu z ważnem tajemnem zleceniem. Odtąd słychać o utrzymaniu pokoju z Turcyą.

Marsylia 31 marca. Listy z Cypru wystawiają smutny obraz tej wyspy. Rząd turecki uwolnił ze służby wojskowej 4,000 arabów i albańczyków. Żołnierze, ci, niemając pieniędzy na podróż, i rozgniewani na dowódców swoich, popełniali straszne bezprawia, i kray pożogami niszczyli: 16 wsi jest zupełnie wyludnionych i w

perzynę obróconych. Nieszczęśliwi chrześcijanie tułają się w górach, gdzie z głodu umierać muszą. Każdy chrześcijanin ubolewa zapewne nad losem braci swoich na Wschodzie. Wszelką żywność sprowadzono do twierdzy; kraj jest podobny do otwartego grobu, gdzie młody i stary niechybnie śmierć znajduje. W miastach zamknięto wszystkim szkoły. Nowy arcybiskup narzucony przez Turków; powiększa te cierpienia przez haniebną zdradę. Zamiast uymowania się za grekami, oddaje ich w ręce barbarzyńców. Przeklinają go Grecy, a nawet sami Turcy pogardzają nim, jako podłym zdrajcą.

Donoszą z Malty, iż Grecy zdobyli szturmem twierdzę *Carysto*, wstronie południowej *Negrepontu*.

Od granic francuzkich d. 9 kwietnia. Słychać, iż przebrani żandarmowie francuzcy tudali się do pewnej wsi nad *Renem*, dla poymania 3ch ludzi, którzy należeli do spisku w *Belfort*, między którymi ma być syn generała *Berton*.

W *Strazburgu* uwięziono wielu oficerów artylerji, co, jak się zdaje, nastąpi i w innych miastach.

Mówią, iż *Pan Gaudin*, Xiążę *Gaety*, był minister skarbu, a teraz dyrektor banku francuzkiego, weydzie wkrótce w związku małżeńskie z *Panną Sommaripa*, Greczynką z wyspy *Naxos*.

Monitor tutejszy, umieścił zatwierdzoną przez Króla uchwałę izb, nadającą po 2,000 franków pensji roczney lekarzom, którzy dobrowolnie poświęcili się ratowaniu chorych na żółtą gorączkę w *Barcellonie*.

Deputowany *Corcelles* napisał niedawno do ministra spraw wewnętrznych *Corbiere*: „Krzywdzą osobę moję i honor w piosnkach, które rząd pozwala drukować i śpiewać po ulicach. Nazywają mię w nich *Cuircelles*. Cóżbyś *W Pan* powiedział, gdyby roznoszono szyderskie pieśni o *Panu Cuirbiere* i one śpiewano?” Odtąd zakazano śpiewać pieśni przeciwko liberalistom. Przez kilka wieczorów bywały stąd kłótnie i bitwy na ulicach. Zelżono śpiewających, i narzędzia muzyczne, na których sobie przygrywali, potłuczono o ich głowy.

Otworzono groby kościoła *S. Genowefy*, gdzie spoczywają popioły wielkich naszych ludzi. Publiczność z ciekawością ogląda trumny *Russa* i *Voltera*.

Niedawno w *Wersalu* 200 ludzi z 4go pułku gwardji przystępowało pierwszy raz do komunij świętych, a nawet kilku teraz dopiero zostało ochrzczonych. Dwa misjonarze, między którymi jest xiądz *Janson*, zajmują się gorliwie nawracaniem tych wojowników.

Powszechnie tu lubiona jest piosnka patriotyczna pod napisem: *Francya do Greków*. Znajdują się w niej szczęśliwe wyrażenia uczuć, jakie obecnie wszystkich serca zajmują. Jest przypisana *Alexandrowi Ipsylantemu*, mężnemu wodzowi greków, który pierwszy podniósł sztandar ich oswobodzenia, a dziś siedzi uwięziony w *Austrii*. Muzykę ułożył *Pan Doche* człowiek utalentowany.

Zakazano grać na tutejszych teatrach tragedji *Edyps* i *Nieszpory Sycylijskie*. Słychać, iż toż samo nastąpi ze *Świętoszkiem*.

Towarzystwo azyatyckie odprawiło dnia 1 b. m. pierwszą powszechną sessyę. Było na niej wielu znakomych urzędników i uczonych. Baron *Sylwester de Sacy* miał mowę zagajającą. Xiądz *Ramuzat* czytał potem pierwszy rozdział romanu tłumaczonego z języka chińskiego. Barona *Sacy* obrano prezesem.

P. Helmstätt, wnuk marszałka *Broglio*, umieścił w dzienniku *Pszczółka mozelska* list, w którym wyraził: „Strona opozycyjna nie składa się bynajmniej z ludzi, chcących obalać i burzyć. Tworzą ją mężowie, równie wierni i przychylni ożyźnie, jak Królowi Konstytucyjnemu, gotowi wyłać krew za nią i nieustannie czuwający nad utrzymaniem zasadniczych praw krajowych. Tacy mężowie nie dają do siebie przystępu bojaźni i intrygom. Patrzą litującem się okiem na tych, którzy się umieli stosować do okoliczności tak w roku 1793 jako też w 1800 i w 1815. Ci którzy należą do opozycji, nie chcą podle starać się o zyskowne urzędy, ordery i zaszczyty; ale na nie założyć. To było zawsze prawidłem mojego życia,

i za rządu cesarskiego woląłem przyjąć podprefekturę, niżeli klucz szambelański, a po przywróceniu prawey dynastji, przekładałem spokojność nad intrygi.“

Panna Gervais otrzymała od rządu patent swobody na wynaleziony sposób lepszego uprawiania wina, które jest korzystniejszem co do ilości i gatunku. Przypuściła do współki chemika *Chaptala*, Xiążęcia *Belluno*, i innych światłych oraz majątnych ludzi.

(z *Kur. Warsz.*) Podał ktoś prośbę do izby deputowanych, aby wszystkie łoża wolnomularskie zostały zamknięte we *Francji*.

Najstarszy syn Xiecia *Dalmacyi* ma zaślubić córkę bankiera *Lafitte*.

Woyska hiszpańskie zbierają się nad granicą; wiadomość zaś jakoby rząd hiszpański żądał od naszego, aby woyska francuzkie stojące nad granicą cofnęły się o mil 3, potrzebuje potwierdzenia.

H I S Z P A Ñ I J A.

(Z *gaz. warsz.*) *Madryt* 28 marca. Dnia 24 b. m. było tu niejaki zaburzenie na ulicy *Palma*. Kilku ludzi zaczęło wydawać okrzyki: *Niech żyje Król samowładny! niech żyje gwardya! a konstytucya niech zginie!* Otoczyła ich wkrótce znaczna liczba mieszkańców, i rzuciła się na nich. Niejaki *Coto*, naczelnik stronników, przeciwnych konstytucji, został śmiertelnie raniony; innych wzięto do więzienia.

Nieszczęśliwe wypadki w *Pampelunie*, w których jeden oficer, 4 żołnierzy, i 2 cywilnych utraciło życie, a 24 zostało ranionemi, przypisują nieroztropności licznie zgromadzonego tam woyska, i zagranego trunkiem przy obiedzie. Gdyby *Jenerałowi Lopez Banos* nie odjęto dowództwa w *Nawarze*, nie przysłoby zapewne do tego; teraz zaś, kiedy jest przywołany, spodziewać się można zupełney spokojności.

Jenerał Quiroga pojedynkował dnia 26 b. m. z deputowanym *Moreno Guerra*, i pierwszy wystrzelił, ale umyślnie na powietrze. Pozwolił potem przeciwnikowi użyć szpady. Sekundanci pogodzili walczących.

Do *Kadyzu* zawinęła z *Callao* fregata, na której było przeszło 300 oficerów i urzędników hiszpańskich, którzy po oddaniu tej twierdzy powstańcom południowo amerykańskim opuścili *Peru*.

(Z *Kur. Warsz.*) Corok w dniu 25 maja, w całym kraju hiszpańskim odmawiano modlitwę do ś. Grzegorza VII papieża. Teraz postanowieniem stanów zwyczaj ten został zniesiony.

Podług listów z *Barcellony*, przybył do *Mahon*, na wyspie *Minorce*, znakomity podróżny, który ma być *Ali Basza Janiny*. Ma przy sobie dwie kobiety i jednego służącego: 17 skrzyń bardzo ciężkich są tegoż podróżnego własnością; wielką część swych bogactw zostawił na pewnej wyspie greckiej.

(Z *Kor. Warsz.*) D. 27. Xiądz *Moreno* pisał do jednego ze swoich przyjaciół, prosząc go najusilniej, aby ogłosił, że wieść o jego śmierci jest fałszywa, że jest żywy i zdrow, i że wkrótce na postarach nieprzyjaciół Boga i Króla, na polu walki ukaże się.

Na sessyi 24 podany był projekt względem środków utrzymania spokojności publiczney w całym królestwie, złożony z 6ciu artykułów: z tych 5 pierwszych ze znacznemi odmianami przyjęto, a ostatni odrzucono. Artykuł ten zawierał w krótkości co następuje: „Stany wysłać jedną osobę do Króla, dla okazania mu stanu nieufności i goryczy, w jakich się naród znajduje, i proszenia go, aby w celu położenia temu końca, mianował na urzędy osoby, godne miłości i zaufania ludu. Osoba ta ma mieć również polecenie, wystawić *N. Panu*: jak jest rzeczą potrzebną, aby przez ścisły związek między rządem a reprezentantami narodu, zajęto się ułagodzeniem zaburzeń prowincji i ustaleniem systematu konstytucyjnego, i zapewnieniem spokojności tego bohatyrskiego narodu, który tyle usiłowań i ofiarłożył, aby te dwa dobrodzieystwa uzyskał.“ Artykuł ten na sessyi nadzwyczajney wieczorem przyjęto, a w tém zdarzeniu prezydent okazał taką bystrość i zreczność

jakich nigdy się nie spodziewano po tak walecznym wojowniku.

Na wniosek generała *Alava* zdecydowały stany, aby milicją w *Pampelunie* rozbiorć, z warunkiem urzędzenia jej na przyszłość, jak potrzeba wypadnie.

W *Aranjuez* były małe zaburzenia, lecz te wkrótce zaspokojo. W *Walencji* także pod d. 20 b. m. zaszły nieporozumienia między uczniami a wojskiem, do których uspokojenia inne wojsko ściągnąć musiano; spokojność jednak i zgoda są przywrócone.

D. 27 b. m. *Kadyx* ogłoszony został przez stany wolnym portem.

Mówią, że Pan *Salvata* obrany będzie prezesem stanów na miesiąc kwiecień.

Generał *Castanos* został oddalonym ze służby przez stany za podpisanie dekretu śmierci na generała *Lacy*.

W Ł O C H Y.

(Gaz. Warsz.) *Liwna* d. 30 marca. Podług ostatnich wiadomości, odebranych tu z *Peloponezu*, które za zupełnie godne wiary uważać można, interesy greckie są ciągle w dobrym stanie, a nawet polepszyły się znacznie, przez zupełne zmieszenie floty tureckiej, z której tylko 6 okrętów schroniło się do twierdzy *Lepanto*, gdzie za pierwszym pomysłnym wiatrem, będą przez greków albo zabrane, albo spalone. Flota ta wzięła 8,000 wojska lądowego, a słychać, że wielu jej matkow, a nawet i dowódcę fregaty tureckiej, byli rodem z północno-zachodniej Europy. Wszystkie statki przewozowe i inne tureckie, prócz 6 wyżey wzmiankowanych, grecy albo zatopili, albo spalili, albo zabrali. Słychać także, iż dowódcę floty egipskiej, znany kapitan *Ismael Gibraltar*, dostał się w niewolę. Inni mówią, iż udał się do *Londynu* dla zakupu potrzeb wojennych. Bitwa trwała przez 14 godzin. Stracili w niej grecy 14ście okrętów i wice-admirała, którego mocno żałują. Mało strzelali: bo mieli mało dział, a mniej jeszcze ładunków; wszystko uskutecznił przez nagłe wpadnięcie na flotę turecką z pałasem i pochodnią w ręku. W nagrodę swojej straty, zabrali 5 fregat nieuszkodzonych. Wiadomość ta nadeszła tu, jako urzędowa z *Tryestu*; potwierdziły ją nazajutrz listy z *Genui*, a nawet wprost z *Missolunghi*, pod którym to miastem zaszła wspomniana bitwa, dodając jeszcze, iż w czasie bitwy dwie fregaty, angielska i francuzka, zdaleka się jej przypatrywały. Po skończonej bitwie, fregata angielska popłynęła daley, a francuzka przez 40 wystrzałów powinszowała grekom zwycięstwa, którzy jej równą liczbą wystrzałów odpowiedzieli.

Okropne, zdradzieckie i morderckie postępowanie Turków, wzniesia w całym *Peloponezie* za pal trudny do zwierzenia. Kobiety, dziewczęta i dzieci, biorą się do oręża, i poświęcają, co mogą dla oyczyzny.

Skarby *Alego* baszy, dostały się po większej części w ręce greków, a czego z nich jeszcze braknie, oddadzą to niezwłocznie turcy, zamknięci w twierdzach.

Hrabia Normann, wirtemberezyk, przybył szczęśliwie z orszakiem swoim do *Novarino* w *Peloponezie*, gdzie go bardzo mile przyjęto, i z kąd udał się natychmiast ku twierdzom *Modon* i *Coron*, które niedługo jeszcze potrafią dawać odpor; gdyż *Normann* sprowadził z sobą bardzo dobrych inżynierów, których grecy wcale nie mieli.

Rząd w *Peloponezie* i przyległych wyspach jest już zupełnie zaprowadzony. Żołnierze krajowi i ochotnicy zagraniczni, dostają płacę, żywność i odzież, a nawet, jeśli można, uzbrojenie i mieszkanie. Ochotnikom wolno jest tworzyć osobne legie.

Niezawodną zdaje się rzeczą, iż niektórzy greccy książęta, zamiast starania się o utworzenie związkowej rządypospolitey, myśleli utworzyć oddzielne dla siebie trony, i dla tego zgłębieni zostali do wyjazdu. Książę *Kantakuzeno* przybył tu i pojechał do *Szwajcaryi* i daley; wszędzie

atoli wiadzano, kto on był i czego pragnął. Przyjaciołom dobrej sprawy udało się, iż go nigdzie nie słuchano.

Mimo doniesień ze *Stambułu*, iż w tamecznej zbrojowni, jak najszybciej pracują, to przecież pewna, iż nie prędko turcy potrafią nową flotę wysłać na morze. Stracili oni wszystko, co mieli najlepszego. Długo jeszcze morze wolne będzie od nich. Statki krajów barbarzyńskich, również iak egipskie, nie odważą się pokazać na archipelagu.

Z *Korfu* posłano kapitana angielskiego do *Tripolizy*, i dano mu 80,000 dollarów, na wykupienie zabranej przez greków rodziny *Chussira* baszy. Odpowiedział mu senat w *Argos*, iż ludzi nie sprzedaje za pieniądze, i że jeśli *Chussir* basza zechce wydać jeńców greckich, odbierze na wzajem rodzinę swoją.

(Z *Kurjera Warszawskiego*) Z powodu, że w neapolitańskim królestwie zaburzenia ludu nie ustają, generał *Frimont* podał notę dworowi neapolitańskiemu, w której się uskarża, że nie są przedsięwzięte środki podług układów w *Laybach* do utrzymania wewnętrznej spokojności, i gdy to nie nastąpi, wojsko cesarsko-austriackie będzie zniewolone opuścić królestwo, co zatrzwożyło wszystkich, i z tego powodu zmiana ministrów ma nastąpić.

(Gaz. Warsz.) Od granic włoskich 3 kwietnia. Kommissya wojskowa w *Messynie* osądziła blisko 100 sycyliczyków i neapolitańczyków oskarżonych, iż po weyściu austriaków i powrocie Króla do stolicy, chcieli utrzymać konstytucję, którą Parlament uchwalił; iż wspierali generała *Rossarol* w rewolucyjnych jego zamysłach; iż posąg królewski zelżyli, i że okazali radość z powstania w *Piemontcie*. Skazała 12 na śmierć, (4 zaocznie), 26 na więzienie, a innych oddała pod dozór policyjny.

B R E Z Y L I A.

(z *Kor. Warsz.*) Listy z *Rio-Jeneiro* z d. 14 stycznia przybyłe sztafetą na statku z *Bordeaux* zawierają następujące szczegóły.

Odwolanie przez stany Xięcia reagenta z *Brazylji*, niemniej dekret, uważający obszerny ten kraj za kolonie (portugalskie), stały się powodem nowej rewolucyi, która w tych dniach wybuchnęła. Po odebraniu tego dekretu wszystkie prowincye *Brazylji*, posłały deputacye do Xięcia, ofiarując mu koronę, prosząc go, aby się odłączył od *Portugalji*. Deputacya z *Rio-Janeiro*, była pierwsza, która te życzenia złożyła Xięciu.

Dnia 9 t. m. Senat w towarzystwie wszystkich władz i nacyelniejszych obywateli miasta i okolic udał się do pałacu. Xiąże odpowiedział im, że dla spokojności i dobra wszystkich zostanie, i że Senat może to ogłosić ludowi. Odpowiedź ta wzbudziła nadzwyczajną radość, miasto było oświecone przez cztery dni; Xiąże i Xiężna ukazywali się codziennie na teatrze, gdzie przyjmowano ich najszybszymi okrzykami: *Niech żyją!*

Trzy półki portugalskie zajmowały fortecę; układy bardzo trudne zaczęły się względem ich odjazdu, wszystkie półki brazylijskie, jako też i gwardya narodowa wzięły się do broni, i opasały fortecę. Po 3ch dniach półki portugalskie kapitulowały i wsiadły na statki z bronią i bagażami, w celu przewiezienia się na drugą stronę zatoki, ze 3 mile szerokiej, z kąd mają za kilka dni udać się do *Lizbony*. Dopóki to nie nastąpi, spokojność nie może zupełnie powrócić; lud jest niespokojny: ponieważ donoszą o blizkiem przybyciu okrętu z *Lizbony*, na którym ma być 1,200 do 1,500 ludzi. Fortece odebrały rozkazy, aby ich nigdzie w zatoce nie przyjmowano. Xiąże jest bardzo kochany, w tym ważnym wypadku okazał wiele stałości i mądrości. Zawołał do pałacu Generała *Aukeindorff*, dawnego adjutanta *Napoleona*, z którym długo bardzo rozmawiał.

Można uważać niepodległość *Brazylji* za niezaprzeczoną.

Wilno dnia 19 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Dzierżawa Traktyerow i Bilardow.

1. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do wyszłego w dniu 30 septembra 1821 roku z Rządu Gubern. Grodzień. rozporządzenia, Ratusz miasta Lidy ogłasza: iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery, kafenhauz, i garkuchnię. Do wydania kontraktu, na utrzymywanie traktyerow, kafenhauza i garkuchni, pojedyncze każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszcianie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej kondycie i niezadłużeniu się atestaty, a więcey postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktyeru, kafenhauzu i garkuchni otrzyma z Ratusza miasta Lidy na herbowym papierze kontraktu na lat trzy i puł z terminem początkowym otworzenia traktyeru, kafenhauza i garkuchni od dnia 1 junii 1822 roku. Licytacya odbywać się będzie w Ratuszu miasta Lidy w terminach 1szym dnia 11 apryla, 2gim dnia 25 i 3cim ostatecznym dnia 3 maja tegoż roku, każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć wedle § 39, kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub w majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części roczney arendy, a przy tym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak i o oswobodności majątku leżącego powinno być przedstawione, razem świadectwo Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, przedaż win, wódek zagranicznych i Rossyjskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierow, pączu w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego oraz wyrabianych w Rossyi na sposób angielski. Nad to, mieć nie więcey nad dwa bilardy, a dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Lidy. O czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w Lidzie traktyery, kafenhauz i garkuchnię, aby jawni się na terminu wyżej wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Sądu Ratusza Kobryńskiego. Dat roku 1822 miesiąc marca 24 dnia. Stanisław Moskalewicz Woyt miasta Lidy. Wincenty Bystrzycki Burmistrz M. Lidy. Radny Pszczonowicz. O zgodności z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Expedytor Rządu Guber. Lit. Grodz.

1. W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do Ukazow

Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego od 30 7bra 1821 roku za N. 17360, 2go od 7 februaryi 1822 roku za N. 1506 nadesłanego. Miasto powiatowe Kobryń ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono traktyerow cztery, do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow poosobno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszcianie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej kondycie i niezadłużeniu się atestata a więcey podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, otrzyma z Ratusza Kobryńskiego na herbowym papierze kontraktu na trzy lata i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru dnia 1 junii 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach 1szy 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 16 maja terażniejszego roku; objawia się, aby przystępujący do licytacji każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego wyżej datą zacytowanego, może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich, także może być przyniesiona kaucya w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części aredy roczney, niemniej dom powinien być urzędownie oceniony, ze świadectwem o swobodności Sądu Głównego 2go Departamentu, w traktyerach których wedle §. 24, 25, 26 wolność utrzymywania wszelkich produktów i napitkow wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow nastojek, z tychże wódek wyrabianych, miodu, piwa, i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rossyi na sposób angielski. Nadto, mieć nie więcey nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu mieyskim Kobryńskim. Oczym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w mieście Kobryniu traktyery, aby jawni się na terminu wyżej wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Sądu Ratusza Kobryńskiego. Dat dnia 7 apryla 1822 roku. Michał Rasławicz Prez. Burmistrz. Paweł Kaczanko Burmistrz. O zgodności z protokółem poświadczam Expedytor Rządu Gubern. Lit. Grodz. Jan Krupowicz.

O s w i a d c z e n i e.

1. Roku 1821 apryla 14 dnia oświadczenie imieniem w Bogu Przewielebnego F. Szymona Sarneckiego Prowincyała OO. Bonifratrow prowincyi Litewskiej wespół z manifestem zanoszące się w następney rzeczy. Iż gdy Sąd Ziem. Ptu Wileń. późniey Sąd Główny Litewsko Wileński Departamentu 2go wyrokiem swym pewną dla konwentu i szpitala Bonifratrow Wileń. zasądził sumę na wszelkim majątku Ur. Józefa Woydaga, od którego wyroku założywszy do Rządzącego Senatu appellacyą zamitregzył dla konwentu i szpitala satysfakcyą, i różne z majątkiem swym Woydagi zwanym w powiecie trockim w parafii Olitskiej położonym poczynił fry-

marki i wyprzedaje; w jakowej nieprawnej czynności, zbrocznego chwycił się sposobu, iż prezentował kwitacją niby od konwentu Bonifratrow Wileń. wydaną; jak przekonywa list Ur. Michała Kagiella Adwokata subsełliow Troc. w roku idącym 1822 marca 25 dnia do tegoż prowincyała pisany, jakowym skutkiem swojej czynności Ur. Józef Woydag krzywdzi konwent i razem brata swego Rafała Woydaga teraz Bonifratra schedę z prawa sukcesyji mającego: owoż gdyby wiary do owej to jakiejś kwitacji nie przykladał i siebie nie zdradzał, deklarując o to mieć proceder takowe oświadczenie do Gazety umieścić postanawiając jako proszony plenipotent one podpisuje. Dat ut supra Ignacy R. Gawroński Adwokat.

Roku 1822 miesiąca kwietnia 14 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Wileńskiego stawając obecnie W. Ignacy R. Gawroński Adwokat powyższe oświadczenie upisać do protokołu podał i w onym własnoręcznie podpisał się.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wil. Ziem. Reg.

Roku 1822 miesiąca apryla 18 dnia takowe oświadczenie Redakcyi może umieścić do Gazet Kurjera Lit. poświadczam Prez. Wileń. Ziem. Michał Sawicki.

1 Niżej własną ręką podpisany. Czernihowski Gubernii, mieszczanin miasta Nowozybkowa Matwiej Alexiejewicz Popow; czyni oświadczenie z najsolenniejszą manifestem z pokutk następnych: Wileński Obywatel Radny Magistratu Bazyli Artecki, trzymając arędą dom Gościowy w mieście Wilnie za swoją kancją użył załugającego się pod rokiem 1812 do pobierania z tegoż domu dochodów, na pewność jakowych, żał. wydał temuż Radnemu Arteckiemu assekuracyjny zapis z ewkoyą na funduszu i towarach żał. się w mieście Wilnie znajdujących się, a chociaż ta umowa i assekuracja ułatwiona należnym skutkiem, i żadna najmniejsza niepozostała nawzajem żąd pretensya, jednak ze assekuracyjnego zapisu na wiele czynionych rekwizycji żał. się, Radny Artecki nie powrócił, wymawiając się niewynajdziem jakby oney, między mnóstwem różnych papierów, w znaczney części w czasie najszybciej nieprzyjacielskiego w tymże 1812 roku roztraconych, później zaś tenże Radny Artecki wydal się do St. Petersburga szukając swojej córki, znaczny czas tam zabawił, powróciwszy wpadł w ciężką chorobę i wniey długo obłożnie leżąc, życia dokonał niezwrociwszy powyższy żał. się assekuracyi, gdy więc takowej assekuracji lat 10 już upłynęło, a takowa wydana była tylko z okazji utrzymywania domu gościnnego i jako w rzeczy już ułatwionej nie nieznaczyla i do żadnego innego obiektu użytą być nie mogła, to żał. się też assekuracją wedle powieści zeszłego Radnego Arteckiego uważając za przepadłą, był zupełnie spokojnym, nieprzewidując żadnego żąd niebezpieczeństwa lub nadużycia mimo to jednak jak żał. się przypadkiem dowiaduje się powyższa assekuracja znajduje się u Hieronima Arteckiego mającego po mieszkaniu w klasztorze Wileńskim ś. Duchy OO. Greko Rossyjskich, to jest u syna zeszłego Radnego Arteckiego, i że na drugiej stronie takowej assekuracji jest napisany oblig na 3000 rubli srebrnych jakby od żał. się, zeszłemu Arteckiemu Radnemu zawinione w ten czas, kiedy żał. się nigdy takowej, i najmniejszej sumy u zeszłego Radnego Arteckiego niebrał, niepożyczał i pod żadnym względem onemu niezawinił, a żąd obligu i żadnego w tej mierze pisma niewydawał, przeto, gdy takowy oblig jest zfałszowanym jedynie na wyzucie żał. się z jego sytuacji, więc w takowym wydarzeniu żał. się zapisując oświadczenie

współ z manifestem zapowiada, iż tenże oblig czyli innego tytułu skrypt na assekuracji powyżey wzmienionej, jakby zapisany, jest zfałszowany sfabrykowany, że nigdy żał. żadnych pieniędzy u zeszłego Arteckiego Radnego i u jego syna niebrał, niepożyczał, obligu i żadnego skryptu obowiązującego onym opłatę niewydawał, i że podpis u powyższego obligu nie jest ręki żał. się, a co wszystko nawet najsolenniejszą przysięgą żał. się w Ewazyi udowodni, razem też ostrzega żał. się wszystkich w ogólności, żeby nikt takowego zfałszowanego, zfabrykowanego na assekuracji obligu nie nabywał, bo żał. się nietylko że nie jest winnym, lecz sam za karteczkami 1814 i 1815 roku od zeszłego Radnego Arteckiego wydanymi, na należność, gdyby zaś successor zeszłego Radnego Arteckiego, syna Hieronima Arteckiego, takowym skryptem zfałszowanym nikogo nieuwodził i niewystawiał przed wierzycielami oycowskiemi i swoim za jakowy fundusz, niniejsze oświadczenie z manifestem będzie umieszczone w Kurjerze Litewskim, a celem unikoznienienia takowego skryptu czyli obligu jako zfałszowanego żał. rozpoczynając właściwym porządkiem proces, niezaniebda sprawcę takowej fabrykacji, dla zyskania na nim kar właściwych wysledzić, jakowy też w tym porządku zapisując manifest i oświadczenie, własną one podpisuje ręką. Dat w Wilnie 1822, miesiąca marca 21 dnia. (podpisano) sej protest sobstwenemu mojemu ręką podpisuję nowozybkowski mieszczanin Matwiej Alexiejewicz Popow;

Roku 1822 marca 21 dnia przed aktami miasta Gubernskiego Wilna stanąwszy obecnie Czernihowski Gubernii mieszczanin miasta Nowozybkowa Matwiej Alexiejewicz Popow takowe oświadczenie wpisać do Akt wieczystych podał przyjąłem Ignacy Misiewicz Mag. Reg. Czytałem J. Pawłowicz.

1 WJmć Panna Konstancya Normuntowiczówna na urodzona ze Szajkowskiej, z Litwy z ptu Trockiego, przed kilkunastu laty poszła zamąż za Jelskiego, i z nim osiadła koło Mohilowa. W tem małżeństwie dwie zostawiwszy córki zmarła. Familia zeszłej z Normuntowiczów Jelskiej, nie wiedząc o teraźniejszym pobycie tych Panien, a mając bardzo ważną tego potrzebę, uprasza wszystkich obywateli czyto Mohilewskiej Gubernii czy innych, o Pannach Jelskich wiedzących, aby chcieli o tem dodać wiedzieć listem do Wilna, adresując do Kuzmiera Piaseckiego Adwokata, który mieszka w domu własnym przy zoutku Sto Michalskim pod N. 111. Może Redakcyja Kurjera Litewskiego do druku przyjąć. Prezydent Grodz. Ptu Wileń. Adam Dauksza.

Znalezione Papiery.

1 Znalezione są papiery służące W. Piotrowi Chodasewiczowi Komornikowi ptu Trockiego; ale zachodzi trudność w oddaniu jemu osobistej tej jego własności; uprasza się zatem, ażeby sam przybył do majątku Zabielszek w powiecie Kowieńskim położonego, w bliskości Kieydan, dla ich odcyskania, i żeby był opatrzony świadectwem, że jest rzeczywiście tym Piotrem Chodasewiczem Komornikiem, któremu te papiery służą.

Pokoje do najęcia.

1 W domu Sędziego Towiańskiego na Rudnickiej ulicy są pokoje do najęcia. z stancyą, wozownią, sklepem, spichrzem i dalszemi wygodami.

List Gończy.

R. 1822 apr. 16 dnia poddany JW. Justyna Bykowski Mar. Ptu Sur. Wasili Iwanow, mający lat 28 rostu 2 arsz. 5 wierszków, twarzy ciemnej, oczy szare, mało oswawiaty, z wąsami, włosy czarne, w wółoszynie ciemnozielonej i czuycie sukna szarego prostego, czapka czarna z kozyrkiem;

czytać i pisać umiejący, zbiegł, który gdzieby się okazał prosi dostawienia do policyi.

Arenda Apteki.

1 Wypuszcza się w trzy letnią dzierżawę apteka, z domem o gciu pokojach, piekarnią, stajnią wozownią, spichlerzem, i sklepem, w mieście Słoniem, przeto życzący wejść o nią w układ, raczy zgłosić się o sytuacji i cenie o nią do samego aktora w tym mieście mieszkającego Piotra Skibińskiego.

Licytacja.

2 Litewsko - Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, że w onym w dniu 24 teraźniejszego miesiąca apryla od godziny 11tej ranney sprzedawac się będą przez Licytację na rzecz Wileńskiego Przykazu powszechnego opatrzenia różnasy wielkości brylanty, z których 2 sztuki ocenione 10 czer. zł., 7 sztuk 16 czer. zł. i 12 sztuk 8 czer. zł., oraz pieńkowa duża lalka dobrze opalona 40 rubli assyg., przyczem uwiadomają się żyszący one kupić, że te brylanty i Lalka mogą być sprzedane razem wszystkie, lub też ile kto zechce sztuk. Datt w Wilnie 1822 roku apryla 15 dnia.

Assessor Kazimierz Nowicki.
Wiersbicki Sekretarz.

Obwieszczenie.

2 Michał Sawicki Prezydent, Joachim Czyż, Alojzy Jasiński, Jan Piesanko Sędziowie, Józef Olszański Pisarz, Urzędnicy Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem, iż w skutek remisy Sądu Gł. Wileń. 2go czasowego departamentu: w dniu 25 oktobra 1821 nastaley, przeznaczający rozdział funduszu po zesłym Bazylim Arteckim komorniku Mozyrskim, na satysfakcję wierzyteli, łącznie ze wszystkimi pretensorami i debitorami masy zesłego Bazylego Arteckiego w terminie zantedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia to jest w dniu 18 miesiąca apryla roku teraźniejszego 1822 przypadłym, na sessyach poobiednich w izbie Sądowej Ziemstwa Wileńskiego, my wyż. wyrażeni urzędnicy na domiar ogólny satysfakcyi jednoczasową ze wszystkimi rozprawę sądownictwo exdywizorskiego Sądu rozpoczniemy.

Roku 1822 mca marca 22 dnia wożny niżej wyrażony świadzę, iż tego obwieszczenia kopije z autentykiem zgodnie, WWJPpanom, Brygidzie i Paulinie Arteckim sukcesorkom zesłego Bazylego Arteckiego z dokładem opieki, Dominikowi Szklenikowi adwokatowi Sądu Gł. Lit. Wileń., plenipotentowi Bogumiłowi Kozarynowej jej potomstwu i opieki, wiedz. Wilhelmowi Bijejce przesorowi i całemu konwentowi XX. Augustyanów Wileńskich, Xiędzu Benedyktowi Lenartowiczowi superiorowi i całemu zgromadzeniu XX. Bazyljanów Wileńskich, nielętnim Buczyńskim z dokładem ich opiekuna Wiktora Siekierzńskiego, Fiedorowi Spirytnowemu Sekretarzowi, Borkowskiemu Sekretarzowi, Franciszkowi Bergielowi Adwokatowi i Regentowi Granicznemu, Józefowi Bohdziewiczowi, Kazimierzowi i Justynie Chojekim, oraz Starozakonnym, Ickowi Wolfowiczowi Derżynowi, Chaimowi Leybowiczowi Bursztynowi, Aronowi Morduchowiczowi, Matwieju Popowemu kapit., niemniej dalszym pretensorom i debitorom masy oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem i o terminie stawania zantedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia to jest na dniu 18 miesiąca apryla roku teraźniejszego na sessyach poobiednich w sali Ziem. Ptu Wileńskiego oznajmiałem i opowiedziałem.

Józef Bartoszewicz wożny Ptu Wileńskiego.

Roku 1822 mca marca 22 dnia. Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileńskiego stawając osobi-

ście wożny wyżej wyrażony takowe obwieszczenie zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziem. Regent.

Roku 1822 mca aprila 13 d. wolne w Kurjerze Lit. tego obwieszczenia umieszczenie poświadczam, Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz Józef Olszański.

2. Podaje się do publiczney wiadomości, iż znajduje się w Xtwie Zmudz. w powiecie Szawell. do sprzedania częściami majątek Zelwy, który leży od Memla o mil 22, od Rygi mil 20, od Mławy mil 14, od Lipawy mil 18, od miasta powiatowego Szawel mil 7, od Rosień mil 8, od Telsz mil 6. W majątku tym, oprócz z restancyi do orney znajduje się folwark nad rzeką Weutą, obitujący w łaki spławne i paszę dostatnią, jest wsiów różney wielkości więcey dziesiątka w wygodnym położeniu zostających, lasu tak na opał, jako i na budowę podostatkim. We dworze Zelwach jest młyn i browar, do którego woda sama idzie rurami. Dymów jest więcey 60, wlok blisko 200. Życzący nabydź raczą się zgłosić do dziedzica Zelw Stefana Gruzewskiego Chor. Gł. Szawell. mieszkającego w Kurszańach o mil 3 od Szawel, gdzie się dowiedzieć można o cenie każdej części, które tak są urządzone, że w miarę ilości wlok i osady wszystkie wygody są zapewnione. W każdej porze traktować można o nabycie części tego majątku i w każdym czasie piemadze przyjmować się będą.

Takowe ogłoszenie podaje do gazet dziedzic Zelwianski roku 1822 marca 23 dnia. Stefan Grzewski Chorąży Głiny Szawelski.

Ru 1822 mca apryla 15 dnia. Redakcyja może umieszczać do Gazet Kurjera Litto, poświadczam Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

2 Niżej na podpisaniu wyrażony, na mocy plenipotencyi i na skutek żądania syna mego Ludwika Pinabla, Półkownika komenderującego Brzeskim piechotnym półkiem poświadczam niniejszem dla doyscia wiadomości interessowanych, że W. Martyni d'Aubigne, półkownik woysk francuzkich, zawarł kontrakt o dostawkę prowiantu i furazu dla Brzeskiego piechotnego półku, jako człowiek honorowy uzupełnił i o wszystko się rozliczył, w czym ma wydaną wzajemnie przezemnie kwietacyą oraz zwrócony rewersalny kontrakt. Gdy wszakże mimo wypełnienie zawartych w kontrakcie warunkow, daje się słyszeć wieść, iż W. Martyni d'Aubigne pomienionego kontraktu nie uzupełnił, dla zniesienia przeto wszelkiej obojętności i znikczemienia mylney opinii, winnem Publiczność zawiadomić, iż nieraz rzeczony W. półkownik Martyni d'Aubigne rachunek z synem moim Ludwikiem Pinablem półkow. i kawalen. wynikły dostatecznie zaspokoił i ukończył. Jakowe poświadczenie dla umieszczenia w Lit. Kurjerze podpisuję. Datt 1822 roku aprila 15 dnia w Wilnie.

Jan Pinabel Nadworny Sowiećnik i Profesor.

2 Dom W. Krzyckiego Por. pod N. 1260 za Ostrą bramą z ogrodem fruktowym jest do przedania; ktoby życzył nabyć onego aktorstwo ma się widzieć z samym aktorem teraz znajdującym się w Wilnie mieszkającym w kamienicy własney pod Ostrą Bramą w N. 4, gdzie o cenie za dziedzictwo ułożyć się można.

2 Z mocy powierzenia od WJP. Ignacego Siesickiego Podkomorzycy Ptu Wilkomir. do powszechney wiadomości podaje, że W. Siesicki Podkomorzycy chcąc rychley uiścić się wierzytelom Oyca swojego przez naydogodniejszy sposob w opłacie gotowizną, postanowił wyprzedac dobra swe dziedziczne Poszyrwincie w powiecie Wileńskim, Januszew, Dobużę wielkie, Dubużki, Ignaciszki i miasteczko Kowersk w powiecie Wilkomierskim leżące.

Ktoby więc życzył nabyć onę, czy to w ogóle lub jaki pojedynczo majątek, raczy zgłosić się do niżej podpisanego mieszkającego w mieście Wilnie na Skopowce, w domu Wiszniewskiego. Jan Grobicki Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń.

Może umieścić Redakcyja do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam, Datt 1822 kwietnia 16 dnia. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Przed a ż.

3 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, na zaspokojenie skarbowego remanentu, liczącego się na W. Miłoszowej Majorowej Woysk Polskich, wynikłego z dzierżawy Starostwa Rumszyskiego, w ogóle rubli sr. 3,211 kop. 86 z procentem, i osobno procentu wypadającego od zapłaconego już remanentu r. srebrnychże 25,1 kop. 6, przez rezolucyą swoją w roku przeszłym 1821 miesiąca listopada dnia 22 nastąpiła, naznaczył w wyprzedz kamienicę teży W. Miłoszowej w mieście Wilnie na Imbarach pod N. 47 sytuowaną, i przez posrednictwo Mieyskich i Ziemskich Policy, a także przez publiczną wiadomości wzywał ochotników życzących sobie oną kamienicę nabyć na przeznaczone dla targów w Rządzie Guber. termin; lecz że na jeden z tych terminów jawiło się dwóch tylko życzących; to za prośbą pełnomocnego W. Miłoszowej, W. Szykszły, jako też plenipotentu kredytorów Miłoszowej Szlachci- ca Maciańskiego, naznaczony i jeszcze na takową wyprzedz domu najbliższy termin, to jest w dzień mających być w Wilnie kontraktów 24 idącego miesiąca kwietnia; a przeto życzący kupić nieraz wspomniany dom mają się jawić na ten termin do niniejszego Rządu. Datt roku 1822 mca kwietnia 9 dnia. Assessor Kazimierz Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.

3 W skutek rozporządzeń Zwierzchności, Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego ogłasza, że dwadzieścia przeszło majątków w powiecie, tudzież dwa domy w mieście Wilnie położone, w zarządzeniu niniejszej Opieki nabywające się, ze wszelkimi do nich przynależnościami wypuszczają się w arędę celni rycielszego zaspokojenia zawinionej Skarbowi należności. Życzący więc takowe dobra lub udzielnie folwarki, młyny, karczmy i mieszkania w domach zaarędować, raczą z pewną i dostateczną poręką przybyć do miasta Wilna na sessyą Opieki dla ułożenia się w dniach 19, 20, i 21 teraźniejszego miesiąca kwietnia. Tabelę zaś majątków idących w arędę, jako też inwentarze onych, można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiej ptu Wileńskiego. Roku 1822 kwietnia 9 dnia (podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński Ignacy Baliński. Za zgodność: Sekretarz Z. Siemaszko.

3 Wedle Ukazu Najjaśniejszego Imperatora Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Mitawski Oberhauptmanski Sąd, któremu wedle Kurlandz. Rządowego ukazu 15 julii 1818 r. pod N. 1995 przyporuczono, względem sukcesyney pretensyi szlachci- ca Martiniana Paplińskiego na pozostałość resztek jego brata Mateusza Paplińskiego w Nejenburgu, rozebrać i decydować, przeto wszyscy ci, którzy na pozostałość namienionego Mateusza Paplińskiego sprawiedliwe pretensye mają lub mieć spodziewają, oraz takowe przeciwko pretenssora Martiniana Paplińskiego, dowodzić zamysłają, niniejszem pismem adcytuja się, na wyznaczony termino praeclusivo 18 julii 1822 na Sądzie

dzie tutejszym Mitawskim Oberhauptmanskim się jawić, ich pretensye dowodzić, dokumenta złożyć, oraz w przeciwnym zdarzeniu po upłynieniu terminu praeclusivi, czy stawali lub nie wedle przyporuczenia względem takowej sukcesyney reklamacyi Martiniana Paplińskiego, po skończonym rozbiórce tutaj wedle prawa wskazano zostanie pozostałość Mateusza Paplińskiego, jeżeli nie bliższe lub równe pretensye dowodzić będą Martiano- wi Paplińskiemu wydano ma być.

Do czego niech się każdy, komu o tym wiedzieć należy stosuje. W zamku Mitawie d. 18 gbra 1821. Kleist Assessor. F. Fride Sekretarz.

2 Kamienica Sukcessorow Grudzińskich w Wilnie na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84, jest do przedania, ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry mieszkającego w domu własnym za Wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy wy- zey pomienioney kamienicy.

Cena produktów na rynkach wileńskich.

Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.

Niepołożone liczby znaczą,		sre-	assy-		
ze tych produktów nie		brem	gnat.		
było.		rubl	kop.		
		rubl	kop.		
Beczka litewska mająca garcy 14.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	11	—	44	—
	Pszemicy ozimey - - - -	18	—	72	—
	— jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - -	9	—	36	—
	Owsa - - - -	5	—	20	—
	Gryki - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - -	—	—	—	—
	Bobu - - - -	—	—	—	—
	Siemienia białego - - - -	—	—	—	—
— — koropnego - - - -	—	—	—	—	
Pud Rossyjski.	Krup jęczmiennych - - - -	15	5	52	20
	— owsianych - - - -	18	50	74	—
	— gryczanych - - - -	37	93	151	92
	Łoju wołowego surowego - - - -	2	25	9	—
	— — — topionego - - - -	4	50	18	—
	Miodu przasn. z woskiem - - - -	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon. - - - -	21	25	85	—
	Świec woskowych białych - - - -	25	—	100	—
	— — — żółtych - - - -	21	25	35	—
	— łojowych przywożnych - - - -	4	80	19	20
— — — tu robionych - - - -	4	80	19	20	
Od 9 kwietnia do 16	Włókna towarnego lnu - - - -	—	—	—	—
	— — — — pieńki - - - -	—	—	—	—
	Siana murożnego - - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa - - - -	5	—	20	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48 - - - -	9	50	38	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc. - - - -	3	30	13	20
	— dubeltowego - - - -	6	60	26	40
	Płastwa po parze indyków - - - -	1	50	6	—
	— — — — kur - - - -	—	40	1	60
— — — — gęsi - - - -	—	—	—	—	
— — — — kaczek - - - -	—	—	—	—	
Od 9 kwietnia do 16	Chleba razowego funt 1 - - - -	—	1½	—	6
	— — — pyłowego przedn. - - - -	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	3½	—	14
	Wódki garniec - - - -	—	64	2	56

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiej Słobody mieszczanie, Gabryel Hilełowicz Waser- dam, z Aronem Abramowicz Hackielem, i Leyze- rem Wolfowiczem Karper, na miesiąc dziesięć.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
meteorologi- czna.	dnia 17 średnia	27 cal. 11,2 lin.	+ 7,16 stopni	Póln. Zachodni	Deszcz
	dnia 18 średnia	28 — 1,56 —	+ 9,08 —	Póln. Wschodni	Niestala pogoda
	dnia 19 godz. 5	28 — 2,8 —	+ 3,5 —	Póln. Wschodni	Pogoda